Nr 151. Dnia 11 Lipca. Wtorek. Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1876 r.

**Prenumerata** „Kurj. Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie **r. sr 8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: SS. Sabina W. i Pelagji.
Jutro: S. Jana Gwalberta Opata.
Czwartek: S. Małgorzaty Panny Męczenicz.
Piątek: S. Bonawentury Kardynała.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 53
Zachód „ „ 8 „ 16

Długość dnia godzin 16 minut 24
Ubyło „ „ — „ 20.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Sobota: Rozesłanie Apostołów i Henryka.
Niedziela: *N. M. P. Szkaplerznej.*
Poniedziałek: S. Aleksego Wyznawcy i Berty.
Wtorek: S. Szymona z Lipna i Kam. W.



— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 179 wydanym, zamieszczono:*

Bez względu na niejednokrotnie ponawiane rozporządzenia i przestrogi za pośrednictwem gazet, ciągle jednakże dostrzegać się daje nie do wybaczenia niedbalstwo, szczególniej pomiędzy niższą klassą ludności i służącemi, pod względem obchodzenia się z ogniem, mogące stać się powodem nader smutnych następstw.

Dla zapobieżenia czemu znowu polecam Komisarzom uczątkowym zobowiązać deklaracjami piśmiennemi wszystkich rządców i właścicieli domów, ażeby jak najsurowiej zalecili stróżom swych domów pod zagrożeniem przykładnego ukarania, iżby ci pod żadnym pozorem nie dozwalali wchodzić na poddasza, do stajen, wozowni, piwnic i komórek drewnianych, z zapaloną świecą bez latarki lub z lampką naftową, a tembardziej przylepiać świecę do ściany, jak również palić tytuń, cygara lub papierosy w stajniach, w składach siana, lub w innych miejscach, w których znajdują się łatwo zapalające się materjały i przedmioty; o dostrzeżonych przez siebie lub kogo innego wskazanych w dopuszczeniu się czegoś podobnego, stróże obowiązani są dawać znać najbliższej służbie policyjnej dla pociągnięcia winnych do kary w całej surowości prawa.

Również zalecić tak starszym jako i młodszym dozorcom i strażnikom Policyjnym ciągle czuwać, ażeby na poddaszach nie trzymano palnych lub łatwo zapalających się materjałów, ażeby właściciele wszelkiego rodzaju zakładów i warsztatów nie pozostawiali w takowych na noc zapalonych świec, lamp i t. p., bez dozoru, ażeby nikt nie ważył się nastawiać samowaru na schodach drewnianych i w ogólności, ażeby wszyscy i wszędzie przestrzegali z szczególną akuratnością środki ostrożności od ognia, a na podwórzach wszędzie znajdowały się naczynia z zapasem wody na wypadek wybuchnąć mogącego pożaru. (Gaz. Pol.)

---

— Starszy prezes izby sądowej warszawskiej podaje do wiadomości powszechnej, że zatwierdzone zostały przez niego w okręgu izby sądowej warszawskiej, w obowiązkach notarjuszów następujące osoby:

Przy kancellarji hipotecznej sądu okręgowego lubelskiego: Walery Głowacki, Wiktoryn Juściński, Feliks Wasiutyński i Teodor Kazimirski.

Przy kancelarjach hipotecznych sędziów pokoju: w mieście Lublinie: Dominik Maślakiewicz i Jakób Piasecki; w m. Janowie Stanisław Stankiewicz; w mieście Zamościu: Franciszek Strzyżowski; w m. Hrubieszowie Hipolit Bocheński; w m. Biełgoraju: Bolesław Wisłocki; w m. Krasnymstawie; Edward Buliński: w m. Tomaszowie Ludwik Paweczkowski.

Przy kancelarjach hipotecznych sędziów pokoju gubernji petrokowskiej: w m. Petrokowie: Hipolit Glaser, Aleksander Żakowski i Piotr Gogolewski; w m Brzezinach: Feliks Puliński; w mieście Tomaszowie: Gustaw Miller; w mieście Rawie Józef Grotowski; w mieście Łodzi: Konstanty Płachecki, Roman Danielewicz, Jan Kamocki i Konstanty Zieliński; w m. Zgierzu: Henryk Kaniewski; w m. Noworadomsku: Władysław Siennicki i Kazimierz Jurkowski; w mieście Częstochowie: Antoni Owsiany i Józef Zborowski; w m. Będzinie: Władysław Przesmycki; w mieście Żarkach: Władysław Różycki; w m. Łasku: Jan Olszakowski; w m. Widawie Jan Rowiński.

Przy kancellarji hipotecznej sądu okręgowego radomskiego: Paweł Karwadzki: Adam Piasecki, Władysław Kinicki Ignacy Stankowski i Wacław Przychodzki.

Przy kancelarjach hipotecznych sędziów pokoju w mieście Radomiu: Leopold Szczuka; w m. Sandomierzu: Hipolit Staniszewski; w m. Staszowie: Gustaw Twardzicki; w m. Kozienicach: Feliks Karasiewicz; w m. Opatowie: Stanisław Hano; w mieście Opocznie. Józef Hübner; w m. Końsku Józef Rasiński.

Przy kancellarji hipotecznej sądu okręgowego Siedleckiego: Władysław Łagowski, Władysław Krassowski i Romuald Rościszewski.

Przy kancelarjach hipotecznych sędziów pokoju: w mieście Siedlcach: Juljan Miłkowski; w mieście Biele: Włodzimierz Kumelski; w m. Garwolinie: Rudolf Borkowski; w m. Sokołowie: Saturn Dziewulski, w m. Węgrowie: Franciszek Łagowski, — Wszystkie wyszczególnione powyżej osoby mają objąć obowiązki w dniu 1 (13) lipca 1876 roku.

(Dz Warsz.).

---

— Przez rozporządzenia prezesa sądu okręgowego warszawskiego, na zasadzie art. 300, 306, 308 i 309 ustawy instytucyj sądowych, mianowany został w tymże sądzie, od 1 (13) lipca 1876 roku, komornik przy sądzie apelacyjnym Królestwa Polskiego, Stanisław Krasuski, pełniącym obowiązki komornika sądowego przy sądzie okręgowym warszawskim, z powierzeniem mu pełnienia czynności sądowych w 8-ym rewirze; komornik zaś 7-go rewiru zwolniony zostaje od powierzonego mu czasowo za iadywania 8-ym rewirem.

(Dz. War.)

---

## Wiadomości Miejscowe.

= Na wystawie Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych pomieszczoną obecnie została nowa praca Aleksandra Lessera, przedstawiająca chwilę z życia Kopernika.

Artysta rzucił tu na płótno moment, w którym schorzały astronom ogląda z nieopisaną radością pierwszy egzemplarz swego dzieła podany mu przez wydawcę Jana Petrejusa z Norymbergii.

Siedzącego Kopernika wspiera wierny sługa, obok z współczuciem przygląda się tej scenie jeden z wyższych dygnitarzy kościelnych, jak się zdaje przyjaciel jego Jan Dantyszek, biskup Chełmski, który pierwszy głosił system Kopernika.

Drzwiami cisną się biedni doznający od Kopernika jako od lekarza i duchownego licznych dobrodziejstw. Przez okno dojrzeć można kościół Frauenburgski, przy którym sławny nasz rodak był kanonikiem.

Ocenienie obrazu zostawiamy naszemu specjalnemu sprawozdawcy, tu tyko jeszcze nadmienić wypada, iż ogólny zarys tego obrazu znany jest z fotodruku znajdującego się w pomnikowym Albumie Kopernika, wydanym przez ks. Polkowskiego.

= Wczoraj odbyła się czytana próba z cztero-aktowej komedji Zygmunta Sarneckiego, (odznaczonej na ostatnim konkursie) p. t. „Dworacy niedoli.“ Role w sztuce tej powierzono paniom: Deryng, Niewiarowskiej i Popielównej i panom: Królikowskiemu, Szymanowskiemu, Tatarkiewiczowi, Rapackiemu i Leszczyńskiemu. Komedja grana będzie według poprawki nadesłanej przez autora komissji konkursowej.

= W czerwcu panowały: nieżyty dróg oddechowych, zapalenia płuc kiszkowe z bardzo znacznemi nasileniami gorączki, długotrwałym przebiegiem i zejściem częstokroć niepomyślnem, zapalenia opłucni, nieżyty przewodu pokarmowego, durzyce: brzuszna i wysypkowa (tę ostatnią w szpitalu Ś-go Ducha dość często spotykano) i róża; u dzieci zaś odra i ospa.

= Dnia 11-go lipca 1705 roku 360 szwedów założyło obóz na Solcu. Tegoż samego dnia roku 1778 po raz pierwszy przedstawioną została opera w języku polskim w teatrze urządzonym w b. pałacu Namiestników na Krakowskiem-Przedmieściu, dziś zajętym przez Rząd Gubern. Warszawski kancelarję Generał Gubernatora. Pałac ten należał niegdyś do Radziwiłłów, w którym w dniu 12 lipca 1707 r. zamieszkał Piotr Wielki przybywszy do Warszawy.

= Niejednokrotnie spostrzegaliśmy zupełne zatamowanie komunikacji na ulicy Senatorskiej (od rogu Podwala do Miodowej) w skutek przystawania na przestrzeni tej omnibusów. Dorożki, wozy, karety i wszystko co się toczy, a nawet co łazi, czekać musi zanim jeden opasły omnibus wyruszy z miejsca. Przypominamy sobie, iż w Wiedniu na wszystkich podobnie wązkich jak Senatorska ulicach, niemniej jednak pryncypalnych, omnibusom bezwarunkowo przystawać nie wolno. Takież same polecenie wydanemby i tu być mogło; chcący zaś korzystać z cyrkulacji omnibusowej raczą się tylko pofatygować o kilka kroków dalej do rogu Podwala lub Miodowej i tam wsiąść do omnibusu. Nie idzie zatem aby na całej linji omnibusów wyznaczono podobne punkta; mówimy tylko o tym krótkim i wązkim pasie ulicy Senatorskiej, gdzie w żadnym razie nie powinien omnibus się zatrzymywać. Tym sposobem uniknie się mnóstwa wypadków, codzień powtarzających się w skutek zjazdu omnibusów, i krążenie wszelakich wehikułów tą żywą arterją naszego miasta jako tako umożliwione zostanie. Jest racja czy nie?

= P. Natalia Modl, artystka malarka (kaliszanka) wyjechała na stałe mieszkanie do Dysseldorfu.

= Za minione półrocze, marki wydawane przez Stowaryszenie Merkurego, winny być składane obecnie pomiędzy 10 godziną rano, a 3 z południa, w sklepie na Podwalu; celem zapisania się do książeczek stowarzyszonym.

= Na składzie głównym Gebethnera i Wolffa znajduje się czwarty tom „Dzieł Wincentego Pola“ obejmujący rzeczy prozą.

= *Don Juan ou le festin de pierre* Molier'a ukazał się wczoraj na scenie Tivoli. Ciężki czas dla grzesznika!... Deszcz padał rzęsiście jak łzy Elwiry, niebo zachmurzyło się posępnie, niby twarz komandora, a w teatrze były pustki jak w kieszeni Sganarelli. Nawet piorun w ostatnim akcie zamokł i spadł z chyżością depeszy telegraficznej na głowę Don Juana, którego już same przeczucie gromu zabiło.

Smutne czasy dla dyrektorów teatrzyku ogródkowego.

= Trzeci tom zbiorowej publikacji dzieł Szajnochy, mieszczący w sobie dalszy ciąg szkiców historycznych, wyszedł już z druku.

= W dniu wczorajszym rejenci i komornicy, w dniu przedostatnim do złożenia kaucyi wymaganej, — składali stosowne sumy w Banku Polskim.

= W tych dniach opuścił prassę zeszyt XII tomu II (w ogóle zeszyt XIII). „Podręcznika dla sądów gminnych Królestwa Polskiego“ wydanie prof. d-ra Miklaszewskiego. Zeszyt następny wyjdzie za pięć dni.

= Z powodu przebrukowywania części ulicy Karmelickiej, na przestrzeni od Leszna do Nowolipia, przejazd przez takową na czas trwania robót wstrzymanym został. Komunikacja przejazdowa w przeciągu tego czasu do dalszej części ulicy Karmelickiej, może uskuteczniać się przez Nowolipie i Żabią.

= Piszą nam z Siedleckiego: „sianokosy są na ukończeniu, trawy za pogody zebrane, są równie piękne jak w przeszłym roku. Żniwa rozpoczną się w ciągu przyszłego tygodnia, jeśli ciepła potrwają.“

= Wkrótce ma być przedstawioną w Tivoli rzecz równie ciekawa jak „Podróż na około świata.“ Tytułu jej nie znamy; mówią tytko, iż rozgrywać się ma na... warszawskim bruku.

= Dobra Sławin i Sławinek o 4— 5 wiorst od Lublina odległe, dotknięte zostały w minioną sobotę gradobiciem. Szkody uszczuplą zapewne spodziewane zbiory o $^1/_3$ część.

= Panu Kobrynerowi na rogu Siennej i Miedzianej pod Nr. 1,147*a* (nowy 3) dozwoliła władza zająć część chodników od strony obydwóch ulic.

= Zapewne niedługo usuniętem zostanie drewniane oparkanienie Saskiego ogrodu, już bowiem murek na którym staną w przyszłości żelazne kraty prawie ukończony.

= (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! W roku zeszłym, restaurując kościół parafialny w Piasecznie, potrzebowaliśmy ułożyć w nim posadzkę. Wyczytawszy zaś w pismach warszawskich ogłoszenia o nowo założonej fabryce sztucznego kamienia, udaliśmy się do kantoru tego przedsiębierstwa, a zachęceni ceną stosunkowo nizką i zachwaleniem, oraz zapewnieniami p. na Jaroczynie Jarockiego, ówczesnego dyrektora fabryki, którego jakoby pomysłem, roboty wykonywane były, zawarliśmy stosowny kontrakt. Wkrótce po ukończeniu roboty, wyczytaliśmy z wielkiem zdziwieniem w jednem z pism warszawskich r. z. artykuł pochwalny o wykonanej u nas posadzce. Artykuł ten, zapewne także pomysłu p. Jarockiego, zupełnie nie zgadzał się z rzeczywistością i przez żadnego z członków Komitetu restauracji podanym nie był, gdyż Komitet odrazu spostrzegł, że na wielki zawód wystawił i siebie i całą parafię. Jednak przeciw artykułowi temu nie protestowaliśmy zrazu, czyniąc tylko nieśmiałe uwagi p. dyrektorowi. Wyczekawszy wszakże do chwili w której posadzka zupełnie nieużywalną się stała i nagleni oburzeniem parafian, na mocy kontraktu, wystąpiliśmy do b. Spólników p. Jarockiego, a jakkolwiek czuliśmy i uwzględnili w znacznej części, że oni - tak jak i my - w błąd wprowadzeni zostali, to jednak musieliśmy szukać odpowiedzialności tam, gdzie ona się znajduje. Wyznać też musimy, że Ci przynajmniej przekonawszy się - z pomocą uproszonych techników - iż posadzka w Piasecznie, jest siostrą rodzoną chodnika na Podwalu w Warszawie, zakończyli z nami sprawę sumiennie.

Rzecz powyższą zamieszczamy dla objaśnienia wszystkich; gdyż teraz dopiero po szkodzie, dowiadujemy się, że jakkolwiek sztuczny kamień pomysłu np. Coigneta i Vicota we Francji, Mascha w Pradze i wielu innych zagranicą, a nawet u nas, Wagnera w Płocku lub fabryki Mszczonowskiej, jest materjałem wybornym, to jednak na chodniki, wszędzie, nawet... w Odessie, okazał się zupełnie niepraktycznym. — Z uszanowaniem, *Komitet Restauracji Kościoła Parafialnego w Piasecznie.*

= Spółka mięsna, której jest dotąd niebrak na dobrej inicjatywie zamierza wkrótce przyjść z nowym projektem, mogącym oddać klassie posiadaczów wiejskich, rzetelne usługi.

Mowa tu o biurze informacyjnym które spółka poniekąd naciskana przez samych producentów myśli przy swej kancelarji otworzyć.

Jako instytucja związana najżywotniejszemi interesami z całą klassą producentów wiejskich. spółka mięsna ma niejako obowiązek rozszerzając zakres swej działalności bronić interesów tychże producentów.

Ta myśl kieruje też zarządem spółki i wpływa na chęć utworzenia pewnego punktu centralnego, w którym wszelkie informacje związane z interesami producentów i konsumentów koncentrować się będą.

Biuro wzmiankowane nie zamierza bynamniej przybierać na siebie charakteru biura pośredniczącego; drzeciwnie, pragnie ono nawet przez wprowadzenie zowego czynnika osłabić rozwinięte u nas tak silnie ne szkodą społeczeństwa pośrednictwo.

Gospodarstwo wiejskie co chwila potrzebuje jakiejś zmiany, jakiegoś kupna, dopełnienia jakiejś sprzedaży. Jeśli rzecz idzie o przedmiot codziennego użytku łatwo go nabyć lub sprzedać na najbliższym jarmarku, inaczej jest wszakże jeśli sprawa dotyczy kupna większego, lub zbytu kosztowniejszych produktów. z jednej strony brak popytu, z drugiej znów odpowiedniej konferencji utrudniają możność porozumienia się i częstokroć narażają obie strony na straty.

Zadaniem więc biura informacyjnego spółki będzie Zebranie wszelkich danych z produkcją rolną i interesami producentów w związku zostających.

Ktoś posiada naprzykład partję wołów, takąż skopów lub owiec do sprzedania, ktoś poszukuje zboża na nasienie, kartofli do gorzelni, albo też ma aparat do sprzedania, ktoś nareszcie chce sprzedać majątek a kupić dom: przeciwnie we wszystkich tych razach odwołując się do biura spółki i zostawiając odpowiednią informację i opis, może być pewnym, że w ten sposób zapewni sobie najwyższy środek ułatwienia interesu, gdyż rozszerzające się codziennie stosunki spółki pozostawiają ją w ciągłej styczności ze wszystkiemi częściami kraju i ościennemi guberniami Cesarstwa.

Spółka zamierza otworzyć powyższe biuro jak najrychlej i oczekuje tylko na odpowiednie zezwolenie władzy.

= (*Art. nad.*) — Szanowny Redaktorze! Nieraz już poruszaną przez pisma nasze była kwestja, dotycząca interesu officjalistów prywatnych. *Gazeta Polska* poświęciła kilka artykułów tej tak ważnej dla dobra ogółu sprawie.

Artykuły te sympatycznie i z wdzięcznością przez oficjalistów przyjęte, — budziły w ich kole wielkie nadzieje. Mniemano, że podniesiony głos szlachetny wnikający w ich potrzeby i smutne częstokroć położenie, zwróci na siebie uwagę osób wpływowych, którym już wiele instytucji dobro ogółu na celu mających zawdzięczamy, i że te chętnie będą chciały popierać tak zacną inicjatywę, — w celu obmyślenia środków zaradczych, mogących dać sposób zarobkowania i utrzymania officjalistom w czasie, gdy ci pozbawieni będą miejsca i pracy.

Tym razem rzucone ziarno nie wzeszło na naszym dobroczynnym gruncie; a myśl godna poparcia ogółu, zaledwie zdołała zyskać poparcie pojedyńczych osób, staraniem których otwarte zostało Biuro dla szukających pracy.

Biuro to jakkolwiek wielką jest dogodnością, tak dla pracodawców jako też i dla pracowników, jakkolwiek posiada wiele danych do odpowiedzenia swemu zadaniu, jednakże nie jest ono tem, czegoby dla oficjalistów potrzeba było. Oficjalistom potrzebną jest opieka i pomoc w wypadkach kalectwa, choroby i w ogóle w braku zajęcia i możności zarobkowania, taką opiekę i pomoc zapewnić tylko może instytucja.

Założenie podobnej instytucji byłoby rzeczą nader dla kraju pożyteczną. Trudność cała zależałaby na zyskaniu zezwolenia Władzy, resztę dokonaćby można w krótkim czasie połączonemi siłami, ku czemu istniejące już Biuro dla szukających pracy, jako najwięcej mające stosunków z oficjalistami wielce przyczynićby się mogło. Fundusze złożyliby sami członkowie Towarzystwa, składając pewien % od pobieranego wynagrodzenia. Kapitał powstały ze składek byłby własnością Towarzystwa, i mógłby być użyty na cele właściwe, jako to: na założenie pracowni, zatrudniającej czasowo pozbawionych miejsca, na założenie czytelni, na udzielanie pożyczek stowarzyszonym oficjalistom, wreszcie na wsparcia dla biedniejszych, na pomoc w kształceniu ich dzieci, słowem kapitał Towarzystwa który za lat parę przedstawiłby dość poważną sumkę, mógłby być użyty na to wszystko, co instytucja uzna za właściwe i pożyteczne.

Kraj wiele zyskałby na założeniu podobnego Towarzystwa przez to już samo, że wytwarzająca się dziś dość liczna klasa tak nazwanych negocjantów v. faktorów będących plagą społeczeństwa znaczniejby się zmniejszyła. Dziś w skutek braku pracy i miejsca oficjalista zmuszony jest czepiać się różnych środków zarobkowania, a że faktorstwo nie jest zbyt ciężką pracą i często przedstawia widoki dobrego zarobku,— więc chętnie się doń garną,— chociaż i tam wielka panuje konkurencja szczególniej ze strony żydów, którzy chociaż są zamożni, nie pogardzają prowizją faktorską i łatwiej daleko zyskują interesantów, bo mają kapitały i stosunki finansistów, to też ciągną oni nierównie większe korzyści aniżeli faktorzy niezamożni, którzy tylko żyją nadzieją udania się jakiegoś świetnego interesu i wciąż się łudzą żyjąc bez jutra, kontentując się najczęściej łaską swych klijentów lub małym zarobkiem zaledwie na życie wystarczającym. To też wielu z tych panów chętnieby porzuciło to próżniacze zajęcie i jeżeli jeszcze nie odwykli od pracy, powróciliby do niej z nadzieją zyskania stałego bytu i stanowiska.

Ze sprawozdania Biura dla szukających pracy dowiadujemy się, że liczba zgłaszających się w celu zyskania pracy była dość znaczną, jeżeli cyfrę tę zwiększymy tymi którzy się z dalszych stron kraju nie zgłosili i wreszcie tymi, którzy przy zmianie urządzenia kraju będą zmuszeni szukać posad prywatnych, to otrzymamy cyfrę przestraszającą. Tak znaczna na raz liczba osób pozbawionych stałego utrzymania smutnym będzie faktem w dziejach naszego kraju, — to też nie powinniśmy obojętnie z założonemi rękami czekać na spełnienie się tego tak smutnego faktu i wcześnie pomyśleć o środkach zaradczych.

Jestem przekonania, że Towarzystwo oficjalistów prywatnych zorganizowane na podstawie właściwych statutów i przepisów kierowane zdolną głową i uczciwem sercem da rezultaty najświetniejsze.

Z całego serca życzę panom oficjalistom ażeby te słów kilka które wyłącznie ich sprawie poświęcam, zyskały poparcie ogółu i wkrótce osiągnąć mogły pożądany skutek.—*Stanisław Klichowski*, — buchhalter prywatny.

= Niedawno w jednem z miasteczek naszej gubernji — pisze *Gaz Kiel.* — zmarła bogata mieszczka, w swoim rodzaju typowa postać, coś z „Heroda baby,“ jak się zwykli wyrażać mieszczanie. Kobieta ta podobno nieposlednich wdzięków w młodości, przeżyła z mężem lat 53, doczekała się 30 wnuków i szczyciła się kumostwem przynajmniej z połową miasteczka...

Za młodych lat nosiła się bogato; same korale stanowiące jej codzienny strój na 400 rs. szacowano, pod starość więcej z pańskości do kościoła kazała się wozić.

Traktowała wszystkich z góry, po imieniu, a swojego czasu sławne były jej przeprosiny z burmistrzem w sądzie. Była wzorową gospodynią i dobrą matką, wpływem swym wymogła na mężu to, że dzieci posłał do szkół, a te pokończywszy po dwie klassy rej dzisiaj prowadzą między sławetnymi w miasteczku! Jeden tylko z jej synów, wyemigrował przed poborem za granicę do Turcji, tam wstąpił do wojska, przyjął islanizm pojął kilka żon, i dziś może boryka się w Hercegowinie...

= (*Art. nad*) Szanowny Redaktorze! Zdaniem mojem obowiązkiem każdego czytelnika, jeżeli tylko gazety albo inne jakielwiekbądź pisma czyta nie dla satysfakcji, jest, iżby o ile może i umie, znajdujące się w nich mniejszej lub większej wagi wątpliwości usunął—a to za pośrednictwem pojaśnień i sprostowań. Sam nateraz będę mówiącym przykładem. W 84tym numerze *Kur. Warsz.* z r. b w odpowiedzi od Redakcji *prenumeratorce „od kolebki“*, podane jest znaczenie słowa *szyk.* Ciekawej prenumeratorce chodziło zapewne więcej o pochodzenie tego wyrazu. Znany nasz artysta-rzeźbiarz p. Cyprjan Godebski, w jednym ze swych *listów o sztuce*, a mianowicie w Xtym liście zamieszczonym w nrze 230 *Gazety Polskiej* z r. z o źródłosłowie tego wyrazu tak powiada:

.....„Zakończę dzisiejszy list mój podaniem wam źródłosłowa wyrazu używanego zrazu przez artystów, a obecnie rozpowszechnionego i używanego we wszystkich językach i we wszystkich towarzystwach. Jest nim słowo szyk (*chic*), używane przez wszystkich, choć mało kto jego zna pierwiastek. W pracowni *Ludwika Dawid* (ur. w Paryżu 1756 r, um. w Brukselli 1825 r.), był uczeń nazwiska *Chic* — posiadał już nieco umiejętności a odznaczał się szczęśliwem uchwyceniem wyrazu

Zamiast malować model który miał przed sobą, zwykł był tworzyć postać własnego pomysłu. Oburzało to zacnego aleksandrowego professora, który mścił się na uczniu, używając jego nazwiska na skarcenie jego kolegów, gdy który z nich z właściwej schodził drogi: „Ale cóż robisz mój młody przyjacielu — mawiał — to istny Szyk (*Chic*).“

*Chic* zginął, lecz wyraz po nim pozostał, i do dziś dnia gdy się chce wyrazić zdanie o utworze mającym zalety, ale i usterki fantazyjne, mówi się to: „zrobione z szykiem.“

Wyraz ten otrzymawszy prawa obywatelstwa w szerokim publicznym zakresie, przyjął także inne znaczenie, i tak np. mówi się o kobiecie, że ma szyk, gdy odznacza się elegancją lub dobrym gustem. Toż samo ma miejsce co do rzeczy lub przedmiotu jakiegokolwiek.“

Mając niewątpliwą nadzieję, iż nie odmówisz Szan. Redaktorze gościny słowom tym w szpaltach Twego szacownego pisma, — pozostaję z należnym szacunkiem, *Maksymiljan Kempiński*.

= Dziś o godzinie 6-tej rano w Aleksandrowskiej Cytadeli w kloakach zatliła się słoma. Ogień ugasili będący tam na ciągłej służbie kominiarze z oddziału 1-go Straży Ogniowej.

= Służący właściciela dorożek Józef Rosemberg, pławiąc wczoraj konia w jeziorku zwanem Kamionki (na Pradze) utonął wraz z koniem.

= W łazienkach Kozara na Pradze znaleziono rzeczy jednego z kąpiących się, niewiadomego z nazwiska, który prawdopodobnie utonął.

— W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, w Włocławku, przechadzając się nad Wisłą z dziećmi memi, chciałem im zrobić przyjemność, podpłynięcia z niemi w górę, —na wyspę ku Dobrzyniowi leżącą;— lecz gdy w mniemaniu, iż miałem ad hoc ładną łódkę stojącą u brzegu, chciałem za powrotem za toż zapłacić, przewożący właściciel tejże P. M. grzecznie odmówił przyjęcia zapłaty. Ponawiając mu raz jeszcze moje podziękowanie składam in gratiam tego, rs. 3 dla biednych.

*S. C.*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego F. Sz. z gub. Warsz. kop. 78 na kościół w Ciechocinku, B. Z. rs. 1 dla biednych, A. Ł. rs. 2, bezimiennie rs. 2 dla rodziny przy ulicy Niecałej, bezimiennie rs. 10 dla pogorzelców, M. z Mukowa rs. 1, A. B. rs. 10, A. Ł. rs. 1 dla D.

— Od I. K., A. W. T. i małego Antosia z Płockiego rs. 10 kop. 30 na kościół w Nieborowie na wykończenie budowy tegoż kościoła.

— Dziękując serdecznie łaskawemu znalazcy za natychmiastowe oddanie woreczka z wekslami, ofiaruję rs. 2 k. 50 rodzinie z Niecałej złożonej tyfusem.

*Stała prenumeratorka Kurjera.*

---

— Pożar w portowem mieście Mikołajewie. d. 12 (24) czerwca zniszczył towarów na 200,000, a budowli na 50,000 rubli.

— Wedle ostatnich badań, siły ekonomiczne Rossji dają się streścić w następujących danych: Rozległość państwa rossyjskiego równa się 410,000 mil kwadr. licząc na każdą milę kwadr. około 5,100 desiatyn; będzie przeto 2,050 milionów desiatyn. Licząc w stosunku do mieszkańców (88 milionów), wypadnie na każdego mieszkańca po 23 desiatyn. Lasów w Rossji europejskiej liczy się: rządowych $96\frac{1}{2}$ i prywatnych 39 milionów desiatyn, razem 135,500,000 desiatyn. Bydła rogatego jest 21,604,000 głów, koni $15\frac{1}{2}$ miliona; owiec prostych $34\frac{3}{4}$ miliona i cienkowełniastych 10,100,000, razem owiec 44,850,000 głów; świń 9,404,000 milionów. W ciągu roku wypala się w Rossji spirytusu 28 mil wiader na rok. Rozdzielony w szynki daje: 56,000,000 wiader prostej wódki, do miejsc składowych do 300,000. Tytoniu na $8\frac{1}{2}$ tysiącach plantacji (około 40,000 desiatyn) zbiera się na rok $2\frac{1}{2}$ miliona pudów. Cukru w 200 cukrowniach wyrabia się do $5\frac{1}{2}$ miliona pudów. Soli kuchennej 50 mil. pud. Węgla kamiennego wydobywa się 76 mil. pudów, żelaza lanego $23\frac{1}{2}$ mil. pudów żelaza $15\frac{1}{2}$ mil. pudów. Porównywając ekonomiczne zasoby Rossji z takiemiż w innych państwach, okaże się, iż Rossja ustępuje niektórym z nich jedynie w ilości rogatego bydła i owiec; koni zaś liczy się tyle w całej Europie ile ich jest w samej Rossji. W czasie gdy w Europie zachodniej źródła mineralnych bogactw wysychają, w Rossji gałęź ta jest dopiero w zarodku. Całe okolice pokładów węgla kamiennego leżą nietknięte, a na Kaukazie źródłom nafty naczynia wystarczyć nie mogą. Przemysł górniczy dostarcza złota przeszło 2,000 pudów, platyny 100 pud., srebra 600 pud, żelaza oprócz $15\frac{1}{2}$ mil. pud. lanego $25\frac{1}{2}$ mil. pud, stali 600,000 pud., soli kuchennej 50 mil. pud., węgla kamiennego do 75 milionów pud. razem w przybliżonej wartości na 100 mil rs. Summa ta pokrywa z przewyżką wszelkie procenta długów Rossji. Przemysł rękodzielniczy w Rossji ocenia się do 500 mil rs, dając utrzymanie 330,000 robotnikom. Rolnictwo daje w Rossji w przecięciu średnim około 4 ćwierci ziarna i $1\frac{1}{4}$ kartofli na jednego mieszkańca, czyli więcej jak 9 hektom na człowieka. W Danji przypada 12 hekt. na człowieka, w Rumunji $10\frac{1}{2}$, w Szwecji 7, we Francji $6\frac{1}{2}$. w Niemczech 6, Austro Węgrach 6, w Hiszpanji 5, w Anglji 4, Grecji 3, we Włoszech 2 i w Szwajcarji mniej jak 2. A zatem

dwa małe tylko państwa Danja i Rumunja, stoją w tym względzie wyżej od Rossji.

— „Prawit. Wiestnik“ ogłosił w Nr 90 zatwierdzoną w grudniu przeszłego roku ustawę „Towarzystwa akcyjnego warszawskiej fabryki maszyn, narzędzi rolniczych i wyrobów surowiznowych“, którego założycielami są p bar: Antoni Fraenkel, bankier warszawski, i Stanisław Brun kupiec.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prawdzicowi.* — Niestety panie! Chęci dobre są, może nawet zdolności, ale forma nieudatna a druk jest zbyt ciężką próbą, żeby pana na nią narażać.

— *Pani Helenie R.* — Odpowiedzi dać nie możemy. Zechce się pani zgłosić do osób głównie interesowanych.

— *Panu Leszczycowi.*—Wzywamy pana do odebrania swego projektu stowarzyszenia szwaczek, nadesłanego już po upływie terminu konkursowego.

## BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej.
ulica Nowy-Świat Nr 51.

| Nr domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 7 | Niecała | Ludwik G... | Wdowa, dzieci drob. 4, wszyscy po tyfusie. |
| 20 | Wolska | Burkiewicz J. | Wdowa po chorobie, dzieci drobnych 3. |
| 24 | Krochmal. | Sybilska A. | Wdowa, dz. dr. 3. |
| 31 | Krochmal. | Brilińska Fr. | Wdowa lat 80 bezwładna. |
| 53 | Grzybow: | Broniecka Jo. | Wdowa, dz. dr. 3. |
| 55 | Czerniak. | Plak Józefa | Wdowa dz. drob. 3, m. stara |
| 3 | N.-Miasto | Jachocki Ant. | Wdowiec, dzieci dr. 4 |
| 11a | Wolność | Okrasa M. | Wdowa chora, dzieci drob 2 |
| 31 | Dzielna | Rychlińska J. | Mąż ma rany w głowie, dziecko chore. |
| 4 | Krz.-Koło | J... Ż... | Bez pomocy od męża i chora, dzieci drob. 3. |
| 11 | Śto-Jańska | Abramowicz K. | Kaleka, żona zatretyzmowana |
| 7 | Browarna | Izabela Z. | Wdowa chora od pół roku, córka chora na tyfus. |
| 11 | Browarna | Haja Rozwora | Mąż opuścił, ona ciężko chora, dz. 1. |
| 12 | Czerniak. | 'yzla Blimrak | Chora na oczy, mąż suchotnik, dzieci dr. 4. |
| 291 | Praga, Moskiewska. | Wildauger Fr. | Chory na astmę, dzieci dr. 5. |

— Bióro Informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 czerwca do 1 lipca 1876 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Dnia 1 Czerwca ofiara miesięczna od rs. J. P. rs. 100; ofiara miesięczna od K. P. rs. 25; — ofiara miesięczna od S. K. rs. 25;—ofiara miesięczna W. Wawelberga rs. 6 kop. 50; ofiara miesięczna od Ord. Zamojskiej rs. 50; — ofiara miesięczna od Salomona Hantower rs. 1.—Dnia 21 czerwca: Bezimiennie rs. 4;—od Kowalewskiego za maj i czerwiec rs. 2; — od Faub rs. 6;—od E. R. rs. 1;—od Z. G.—Z Redakcji Przeglądu Katolickiego rs. 18 k. 50.— Z Redakcji Kurjera Codziennego rs. 3 k. 75.—Z Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 87 k. 75.— Z Redakcji Gazety Warszawskiej rs. 6.—Z Redakcji Tygodnika Ilustrowanego rs. 1. — Z Redakcji Kłosów rs. 22 k. 70. — Ofiara miesięczna W. Blocha rs. 80. Razem rs. 442 k. 30, którą to summę Biuro rozdało pomiędzy 144 rodzin.—Bióro o nędzy wyjątkowej mieści się przy ulicy Nowy Świat Nr 51.

† Jutro t. j. w środę jako w rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Kazimirus**, odprawiona będzie o godzinie 10 z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobna Wotywa, na którą pozostała wdowa zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

† We środę, dnia 12 b. m., z powodu zbliżającej się drugiej rocznicy śmierci ś. p. Leopolda **Grabowskiego**, w kościele Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się za spokój duszy nieboszczyka żałobne Nabożeństwo; na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają. —11856—

† Jutro, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się w kościele na cmentarzu Powązkowskim, Nabożeństwo żałobne za ś. p. Tytusa **Hoffmanner**, b. obywatela ziemskiego, zmarłego dnia 25 stycznia; po czem nastąpi pochowanie zwłok jego do grobu; na które to Nabożeństwo pozostała w smutku: żona, synowie i bratowe, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —11,824—

† We czwartek 13 b. m. jako w dniu imienin ś. p. Małgorzaty **Morawskiej** b. nadzorczyni infirmerji w b. Instytucie wychowania panien w Nowej Aleksandrji odprawione zostaną Msze Ś-te za spokój jej duszy w kościele Ś-go Krzyża przed wielkim ołtarzem o godzinie 7, 8 i 9-tej, na które niepocieszona familja Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. —11,880—

† Ś. p. Rozalia z Arnholdów **Kiburg**, przeżywszy lat 56, po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności. Pozostała siostra, córki, synowie i familia zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w środę dnia 12 Lipca r. b. o godzinie 7-ej po południu z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania.

B. p. Julja z Landsteinów Stanisławowa **Baumann**, żona kupca i obywatela tutejszego, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 53, zmarła w dniu 5-tym b. m., w Kissingen. W nieutulonym żalu pogrążeni: mąż, zięć, córki i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w środę dnia 12 b. m., o godzinie 5-ej po południu, z dworca drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na miejsce wiecznego spoczynku. —11889—

## Wiadomości Polityczne.

Zasób wiadomości dziś odebranych jest bardzo szczupłym. Nic ważniejszego na widowni wojennej nie zaszło. Ze strony tureckiej brak doniesień, któreby jako tako zaprzeczyły prawdziwości faktom wykluwającym się z doniesień serbskich wczorajszych i dzisiejszych mianowicie: otoczeniu Nowego-Bazaru przez Serbów z przedostaniem się na lewy brzeg Ibaru i zagrożeniem Mitrowicy, oraz cofnięciu się Turków za Timok. Jeżeli istotnie za zajęciem trzech warowni lekkich przy trakcie z Raszki do N. Bazaru, o czem mówiliśmy wczoraj, poszło wylanie się sił serbskich, które Turcy powstrzymać mogli, to istotnie i przejście Ibaru i przedostanie się w okolicę Mitrowicy nabiera prawdopodobieństwa.

*Standard* doniósł był, że oszańcowanie Nowego Bazaru nie odpowiada wcale celowi obrony; odejście zaś Alego z 6-ciu batalionami ku Kładnicy, (te bataliony stoczyły rozprawę pierwszą z Serbami d. 6 b. m.) osłabiło siły korpusu Nowobazarskiego tak, iż napad Serbów na linię Nowego Bazaru mógł już w niekorzystnych dla Turków warunkach nastąpić.

Doniesienie z Aten wskazuje, że Turcy mając się na baczności i wysłali posiłki z Saloniki. Kolej żelazna przyśpieszy dojście tych posiłków do Mitrowicy, a ze wzmocnieniem wojsk Nowo-bazarskich zmienią się i warunki działania Serbów.

Niemożna wręcz zaprzeczyć prawdziwości doniesienia z nad Timoka (że Osman-pasza zagrożony obejściem cofnął się do Bulgarji)—ale niewypada również i przywiązywać doń wiary zupełnej. Serbowie donosili już kilka razy o faktach, które się nie sprawdziły—może więc i teraz telegraf ich zostaje w rozmyślnym czy też mimowolnym błędzie. Co do nas, sądzilibyśmy, że wiadomość serbską przyjmować należy z wielkiem niedowierzaniem: wyraża się w niej może raczej pragnienie gorące Serbów, ich oczekiwanie mniej więcej uzasadnione a powzięte w pierwszej chwili przejścia oddziału z pod Negotyna za Timok do Bulgarji —niżeli fakt rzeczywiście wydarzony.

Nie przypuszczamy, aby Turcy mając w pobliżu garnizon widyński, nie mogli przeciwko 10 tysiącom Serbów nad Timokiem (tyle najwięcej tam być może, jeśli Leszanin nie otrzymał posiłków od armji południowej) wystawić równej a nawet i nieco większej siły; w których to warunkach Turcy, bijący się dobrze jak widać z czterokrotnie ponawianego napadu na Zajczar, nie potrzebowaliby ustępować za Timok i cofać się z ziemi Serbskiej do Bulgarji. Jedynie tylko w przypuszczeniu, że wspomniane wczoraj połączenie się armji południowej z Leszaninem (czy też Leszanina z armią południową) rzeczywiście nastąpiło, a zatem jedynie w przypuszczeniu, że Serbowie nad Timokiem znacznie się wzmocnili, spodziewać się można potwierdzenia wiadomości, do której stosują się niniejsze uwagi.

Kolumna Serbska, która posuwała się na południe od Niszu ku Ak-Palance i Pirotowi, a o której już doniesiono, że obie te miejscowości zajęła — w d. 8 b. m. (ob. wczor. telegr.) dopiero uderzyła na Ak-Palancę, a jak widać z buletynu serbskiego podstępować pod nią musiała nie drogą bitą od Niszu, albo bocznym gościńcem; gdyby inaczej było, nie potrzebowałaby dla zdobyżenia się pod mury Ak-Palanki i zaatakowania w niej Turków, zdobywać mostu na Niszawie,—co wyczytujemy z wczorajszego buletynu—zwykłym obyczajem usiłującego zataić prawdę. Generał Stratimirowicz z pięcioma batalionami swemi zdemontował wszystkie działa tureckie a w stosunku do tak wielkiej korzyści generał odniósł wcale niewielki rezultat taktyczny boju: tyraljerzy podsunęli się pod same mury, a generał serbski poprzestał na tem i cofnął się na poprzednie swoje pozycje—„nieprześladowany od nieprzyjaciela.“ Mógł zatem być prześladowanym co chyba za zwycięztwem Stratimirowicza przemawiałby nie powinno.

Depesza Serbska z Zemlina dnia 8-go b. m. wysłana zawiadamia, że tegoż dnia ogłoszono w Białogrodzie buletyny z nad Dryny. Doniesienia Serbskie o ile są niekorzystnemi dla Serbów podejrzeń żadnych obudzać by nie powinny. Otóż depesza tu wspomniana wyliczając straty Turków, przypisuje przewagę Serbom w utarczkach po za Dryną, przyznaje jednak, iż walki tamże są dotychczas bez stanowczego rezultatu.

*P. S Konstantynopol 9-go lipca w nocy.*—Donoszą tu urzędownie, że w piątek wojsko serbskie uderzyło na fortyfikacje Nowego Bazaru, lecz poniosło zupełną porażkę, zostawiwszy 500 zabitych i wielką liczbę rannionych. Również poniosło zupełną klęskę wojsko serbskie, które w sobotę uderzyło na pozycję turecką pod Sokidżą (?) straciwszy 200 zabitych i wielką ilość broni, tudzież dwa działa—straty tureckie są nieznaczne.

## Depesze Telegraficzne.

*Warszawa, dnia 11-go lipca.*

*Londyn* 10-go.— Reuter donosi z Aten: Rząd grecki otrzymał w niedzielę telegram z Saloniki, uwiadamiający, iż garnizon Salonicki wyruszył nagle koleją żelazną dla wzmocnienia Turków pod Mitrowicę i sandżak Nowobazarski. Serbowie posuwają się ku Mitrowicy; obawiają się, że komunikacja między armią turecką a Saloniką przerwaną być może.

*Konstantynopol* 10-go. — Doniesienie urzędowe. Serbowie uderzyli w piątek na Nowy-Bazar, w sobotę na pozycje tureckie pod Sokidżą (?) i z wielką stratą zupełnie odparci zostali.

*Zemlin (Zimony)* 10-go. — 6-go b. m. miała miejsce krwawa potyczka pod Jankową-Klisurą na południe od Kruszewacu. Turcy pobici przez Serbów ponieśli olbrzymie straty. Na polu walki zostali sami zabici, a żadnych rannych.

*Berlin* 10-go. — Z Würzburga zapowiadają przyjazd cesarza Wilhelma na dzień 13 b. m. Bismarck przybył o godzinie 1-ej minut 5 witany radośnie przez całą ludność. Miasto świetnie przystrojone.

*Bukareszt* 10-go. — Prezydent ministrów odczytał w Izbie depeszę, według której Turcja przystaje na żądania Rumunji co do zneutralizowania Dunaju pod warunkiem, że Rumunja przeszkadzać będzie w organizowaniu zbrojnych oddziałów i liwerunku broni. Serbowie zgodzili się nie napadać warowni Ada-Kale, którą Rumunja ma zażywnić.

*Wiedeń* 10-go. — Co do wyniku zjazdu Reichstadzkiego donoszą dobrze powiadomieni, iż obydwa mocarstwa zgadzają się w zasadach i w zachowaniu nieinterwencji; w razie rozstrzygnięcia? wypadków wojennych ma nastąpić poufne porozumienie się wszystkich wielkich państw chrześcijańskich. W ogóle wrażenie zjazdu usuwa wszelkie niebezpieczeństwo przeniesienia wojny poza dotychczasowe granice do Europy.

## Przysłowia Tureckie.

— Nie rzuca się kamieni na sępa.

— Komar jest muzyką dla tych którzy umieją słuchać, a dla tych który słuchać nie umieją bęben i trąba nie wystarczają.

— Kiedy Ałłach zamyka jedne drzwi to otwiera zarazem drugie.

— Nikt nie zniszczy tego co Ałłach zbudował, nikt nie odbuduje tego co Ałłach zniszczy.

— Ałłach widzi nawet maleńką mrówkę spacerującą po czarnym kamieniu.

— Żeby się ochłodzić nie dość jest rozkroić arbuz, trzeba go zjeść.

— Ptak nie czuje wagi swoich skrzydeł.

— Lękaj się tego który się nie lęka.

— Sama jedna ręka nie czyni żadnego hałasu.

— Jedz winogrona nie troszcząc się co się dzieje z winokrzewami.

— Jeśli upadnie bogaty mówią „wypadek“ jeśli upadnie ubogi mówią „pijany.“

— Zdechła owca nie lęka się wilka.

— Sytemu nie mów żeś głodny.

— Słuchaj wszystkich, ale nie wierz nikomu.

— Palce u jednej ręki są różnej wielkości.

— Kto ma podkowę temu braknie jeszcze trzech podków i konia.

— Nie otwieraj drzwi temu co nocną porą puka do mieszkania on szuka twojej matki a nie twojego ojca.

— Morze jest wielkim składem małych kropel wody.

*Zarząd*

*Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu*, podaje do wiadomości Członków, że z powodu podniesienia stopy procentowej przez Bank Polski przy skupie weksli o 1%, przy pożyczkach na papiery publiczne i otwartych kredytach o 2% w stosunku rocznym, dotychczasowa stopa procentu pobieranego przez Towarzystwo, z dniem wczorajszym w tymże samym stosunku podwyższoną została,

a mianowicie:

od skupu Weksli z 6½% na 7½% obok istniejącego komissu;

od pożyczek na zastaw papierów publicznych państwowych, towarów na składzie Towarzystwa będących i otwartych kredytów z 7% na 9%, w stosunku rocznym.

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów* ma honor zawiadomić PP. Majstrów, że półroczna sessja Zgromadzenia odbędzie się dnia 8 (20) lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie 5ej po południu, w sali posiedzeń Magistratu. 1—3—11,760—

— P. **Adam Mieczyński**, właściciel *Ogniska Domowego*, redaktor *Biblijoteki Rolniczej*, oraz posiadacz dóbr ziemskich w Płockiem, przybył do Warszawy i zamieszkał w hotelu Drezdeńskim.

— Dr **E. Modrzejewski**, od dnia 8 b. m. przeniósł mieszkanie na ulicę Królewską Nr 5. Przyjmuje jak dawniej od 3ej do 5ej. 1—3—11,768—

— Doktor Medycyny i Akuszer **Ignacy Brunner** (Ojciec,) przeniósł mieszkanie na ulicę Długą Nr 21. 1—3 —11,709—

— Doktor Medycyny **Mikołaj Brunner**, Akuszer miasta, przeniósł mieszkanie na ulicę Graniczną Nr 14. 1—3 —11,710—

— **Instytut leczniczy chorób nerwowych (elektroterapeutyczny)** D-ra *M. Brunnera*, przeniesiony został na ulicę Graniczną Nr 14. 1—3—11,711—

— Dr **Stanisław Savary**, lekarz miasta, przeniósł się na ulicę Chłodną, Nr 19. Przyjmuje chorych do godziny 9 rano i od 4ej do 6ej po południu.—11,804—

— **Adolf Suligowski**, Patron, przeniósł kancelarję swą na ulicę Długą, Nr 21, do domu Wgo Bruunera, doktora. —11,855—

— **Henryk Turowski**, Obrońca przy Senacie, przeniósł kancellarję na ulicę Sto-Jerską pod Nr 12, (w domu Walfisza,) i przyjmuje interesantów od godziny 4ej do godziny 7ej z południa. —11,809—

— **Karpiński** Obrońca przy Senacie, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 8 ulicy Niecałej. 1—1—11828—

— **Dr Med. Mikołaj Bykowski**, przy ulicy Złotej Nr 23. Przyjmuje od godziny 9—11 rano i od 4—6 po południu. 1—6 —11,816—



— W tych czasach w St.-Petersburgu opuściły prassę dwie publikacje a mianowicie:

**TABLICA HISTORYCZNA POLSKI**

*od r. 860 do 1875 r.*

na papierze klejowym białym, szerokości 3 a długości 2 arszynów, poświęcona ojczyźnie Rossyi, z 45 portretami monarchów polskich od początku ich panowania do czasów obecnych i wizerunkami dwóch pomników w Warszawie: Kopernika astronoma i jenerał-feldmarszałka Paskiewicza, oraz herbami Cesarstwa i w gubernii Królestwa Polskiego, w języku rossyjskim i polskim, i

*Album historyczne,*

formatu $1/2$ arsz. szerokości, na $1/4$ arszyna długości, w języku polskim i rossyjskim, druk w rubrykach wzdłuż tekst obu języków obok, ułatwiający studja pobieżne, oraz naukę historji i języków obu narodów, które prawie jednocześnie rozpoczęły swój byt historyczny. Naród polski znanym jest ze swych prac na polu rozmaitych nauk i sztuk; kompozycje muzyczne polskie zdumiewają poetycznym nastrojem, świetnemi effektami, bogactwem motywów swojskich rozumnie i z talentem użytych. Utwory rzeczone uzyskały powszechne uznanie w świecie artystycznym. Urocza swoboda ich, kunsztowne modulacje, ognistość i fantazja cenione są powszechnie; w całym ukształconym świecie znani są kompozytorowie polscy i ich poważne kreacje, a z popularnych utworów zjednały sobie wszędzie obywatelstwo, polonezy, krakowiaki, mazury, polki, wiślanki i t. d.

Cena publikacji tablicy historycznej rs. 1 k. 50 i *tyleż* za album historyczne na papierze kolorowym przyjemnej i ulubionej Polakom barwy. Zamówienia bezzwłocznie ekspedjuje, księgarnia Lisienkowa — St.-*Petersburg* — na Newskim Prospekcie, Gościnny Dwór Nr. 5 na pierwszem piętrze. —11,170 —



**LETNI TEATR.**

Dziś: Straszny Dwór. Jutro: Helena de la Seglière, (występ p. Deryngi).

**Alhambra:** Towarzystwo Dramatyczne pod dyrekcją pana **Texla** Jutro: **Poczciwy łotr**, dramat w 5 aktach.—Wczoraj było osób 520

**Eldorado:** Tow. Dram. pod dyrekcją **A. Trapszo:** — Jutro: **Fra Diavolo**

**Alkazar:** Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją **Juljana Grabińskiego** Dziś: **Podróż na około ziemi.**—Jutro: **Idjoci** komedja w 3ch aktach.—**Cavatina** z op. Ernani i **Mazur** krakowski.

**Antokol na Pradze:** Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. **Ratajewicza.**— Jutro: **Okręźne.**—**Młynarz i Kominiarz.**

**TIVOLI (Teatr z Poznania).**

Dziś **Podróż na około ziemi.**

## Dolina Szwajcarska.

Jutro w Środę dnia 12 Lipca 1876 r.
**pod dyrekcją**

## HERMANA FLIEGE
## KONCERT.

Między innemi po raz I-szy: — Wstęp do opery „Loreley.“ — Uwertura z opery „Medea,“ Bargiola.— Symfonia C. moll, Nr 5 Beethovena (na żądanie). —

**Początek o godzinie 7.—Wejście kop 30.**

Programów nabyć można w Kassie przy wejściu.

W przyszły Czwartek BENEFIS Dyrektora H. Fliege (program nowy).

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**

*dnia 11 Lipca 1876 roku*

| | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | rs. | kop. | rs. | kop. |
| Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 30 | | | | |
| Dukaty Holenderskie rs. 3 k. 55 | | | | |
| Marki państ Niemiec. rs. 7 k 38 | | | | |
| Austr. flor. w bil. kop. 60 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs (od kop.) | — | — | — | — |
| List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100 | 96 | 80 | 96 | 50 |
| List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100 | 96 | 80 | 96 | 60 |
| Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869 | 90 | 45 | 90 | 15 |
| Listy Zastawne m. Warszawy I. s. | 87 | 50 | — | — |
| „ „ „ II. s. | 87 | — | — | — |
| Listy Likwidacyjne rs. 100. . . . | 79 | 50 | 79 | 30 |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej. | — | — | — | — |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . | 99 | — | — | — |
| Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl. | — | — | 205 | — |
| „ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl. | 193 | — | — | — |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę | 72 | — | — | — |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej | 70 | — | — | — |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych | — | — | 164 | 50 |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols. | — | — | 118 | — |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 | 253 | — | — | — |
| Akcje Banku Dyskontow. Warsz. | 241 | — | — | — |
| Akcje W. T. ub zpiecz. od ognia | 121 | — | 119 | — |
| Akcje kolei żel. Fabrycz. Łódzkiej | — | — | — | — |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500 | — | — | — | — |
| Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250 | — | — | — | — |
| Akcje „ „ „ Józefów rs. 250 | — | — | — | — |
| Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500 | — | — | — | — |
| Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000 | 1500 | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie | 102 | — | — | — |

Wartość kuponu bież. od Listów Zast. kop. 2$^{11}/_{9}$
Od Likwidacyjnych kop. 4$^{4}/_{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. 2$^{7}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 1$^{88}/_{9}$
*Berlin:* Weksel 100 tal. 2d. rs. 112 k. 50 rs. — k. —
*Londyn* 3 m. 1 funt. st. rs. · k. 66 rs. — k —
*Paryż:* Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 91 k 20 rs. — k.
*Wiedeń:* Weksel 8 d. za 150 rs. 87 k. 75 rs. — k.
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 220 żądano rs. — płac.

**Stan powietrza.**

Dziś rano ciepła st. 17.6, w południe ciep. st. 20.8. Barometr: 756 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz st. 3 c. 5

— W Dodatku do Nru 150 w ogłoszeniu o zaginionych wekslach pomiędzy R.kowcem i Mrokowem czytać należy: Wypis intercyzy zawartej pomiędzy Wilhelmem o Leokadią **Köeber** (a nie Köeler).


W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 29 Іюня (11 Іюля) 1876 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.** **Wydawca Gustaw Gebethner**



Patrz dalszy ciąg Kurjera i dodatek.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 151. Wtorek. Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1876 r.


## Kronika Zagraniczna.

× Przed paru miesiącami w Sycylji w gminie Bonpietro, leżąca w pobliżu tejże gminy wieś Guarassi, liczące do 300 mieszkańców, w nocy z dnia 6 na 7 kwietnia, w całości zaginęła i dotąd jeszcze tego geologicznego zjawiska nie wyjaśniono. O północy mieszkańcy tej wsi zbudzeni nagłym łoskotem, wybiegli z domów na ulicę, i w kilka chwil uczuli jak się ziemia z pod ich stóp usuwa. Co prędzej odbiegli swej siedziby — a w dwie godziny wszystkie prawie domy zapadły się w ziemię; pozostałe zaś zupełnie zniszczone.

× Czytamy w „Presse“ wiedeńskiej: Kłopoty finansowe Serbji zwiększają się z dniem każdym. Ostatnia próba rządu serbskiego zaciągnięcia małej kilkomiljonowej pożyczki w banku moskiewskim, (w którym? P. R.) nie udała się, a to jak utrzymują, w skutek wskazówki odebranej z Petersburga.

× W dniu 21 kwietnia r. b. obchodzoną była uroczyście w Rzymie dwutysięczna sześćset-trzysta dziewiąta rocznica założenia tego miasta. W dniu rzeczonym powiewała na kapitolu włoska flaga, a wieczorem na wszystkich głównych placach jaśniały bengalskie ognie i brzmiały wojskowe i cywilne orkiestry.

× W roku zeszłym w Wiedniu, otworzonym został w Akademji technicznej, wydział matematyczny dla kobiet, stanowiący dwa kursa. Liczba słuchających kursów, stanowiła z początku 70, w końcu wszakże roku szkolnego było ich tylko 50, z których 30 złożyło egzamin 30, a w tej liczbie siedm z postępem celującym. W ogóle słuchające kursów matematyki odznaczały się pilnością i zapałem do nauki.

× W tych czasach robioną była w Berlinie próba nowo wynalezionej maszyny Jana Belskiego, służącej do oczyszczania ulic. Rzeczona maszyna ma tę dogodność, iż zabiera z ulic wszelką nieczystość i nieporządek nie robiąc ani kurzu ani przeszkody przechodzącym. Cała robota wykonywa się w szczelnie zamkniętym wózku. Wedle zapewnienia wynalazcy, maszyna oczyszcza w ciągu dnia przestrzeń 75,000 metrów kwadratowych. Do działania potrzebni są tylko dwaj ludzie i dwa konie. Próba dała pomyślne rezultaty. Okazało się, iż przy małoznaczącem ulepszeniu w mowie będąca maszyna znakomite oddać może usługi pod względem porządku miejskiego. O Warszawo! czy ujrzysz ty kiedy ową maszynę?...

× Wyspę, na której stoi obecnie New-York, sprzedali Indjanie w r. 1668 Hollenderczykom za 10 koszul, 30 par pończoch, 10 broni, 30 kul, 30 funtów prochu, 30 toporów, 30 kotłów i jedno miedziane naczynie. Obiedwie strony były wówczas zadowolone w przekonaniu, że zrobiły dobry interes.

× Niedawno w fakultecie medycznym w Zurich 13 dam po złożeniu należycie egzaminu, otrzymało stopnie doktorów medycyny. Z tych sześć rossjanek, trzy angielki, jedna amerykanka, jedna szwajcarka i dwie niemki. W uniwersytecie w Bern również pewna liczba kobiet poświęca się studjom naukowym i professorowie o ich pilności i postępie najlepszą dają opinję.

× „Universal-Bibliothek“, wychodząca w Lipsku, zamieściła temi czasy Henryka Rzewuskiego „Pamiętniki Soplicy“, w tłómaczeniu Filipa Loebensteina. Przekład ten znajduje się w 701—704 tomikach wydawnictwa.

× W gazecie angielskiej "Globe,, napotykamy ciekawe dosyć szczegóły, o zaopatrywaniu mieszkańców Londynu w wodę. Sieć wodociągowa tego miasta jest najrozleglejszą, najsystematyczniej urządzoną ze wszystkich dotąd istniejących. Towarzystwa prywatne dzielące, między siebie Londyn na części, zaopatrują w wodę 500,000 domów, rozrzuconych na przestrzeni trzydziestu mil kwadratowych i mających około 4 milionów mieszkańców. W upłynionym m. Lutym r. b. Towarzystwa dostarczały dziennie po 162 litrów wody na każdego mieszkańca, bez względu na płeć i wiek, razem 508 miljonów litrów, a w stosunku wagi pół miljarda kilogramów wody. Ten wielki pas wody, dzieli się na sta tysięcy małych prądów i opasując swą siecią wszystkie cyrkuły stolicy przechodzi do każdego z pojedyńczych mieszkań. Wszystkich Towarzystw dostawy wody jest ośm i dzielą między siebie Londyn na tyleż oddziałów. Do sześciu z nich należy w ogóle 490 mil wyłącznie najgłówniejszych rur wodociągowych. Tak obfity system dostarczania wszędzie wody, wpływa na zdrowie i długoletnie życie mieszkańców. Średnie przecięcie długiego życia w Londynie jest daleko wyższe, jak w większej części innych miast tego kraju.

× Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał w ostatnich dniach, od hr. Ludwiki Dembińskiej Ibisa zabalsamowanego—od pp. Izydora Jabłońskiego, Wincentego hr. Łośia, A. H. Kirkora, publikacje archeologiczne—od p. Ludwika Łepkowskiego rysunki przedmiotów starożytnych—od p. Cezara Hallera miniaturę Kościuszki—od p. Teodora Wierzbowskiego monety. J. E. Namiestnik Galicji hr. Alfred Potocki i Marszałek Sejmu Krajowego hr. Włodzimierz Dzieduszycki, zwiedzili Gabinet, w którym znów po niejakiej ciszy zimowej, poczyna ruch panować, zaczynają się już odwiedziny przejezdnych, co nieustannie tłumnie spieszą z zachodu i północy, jadąc przez Kraków, do wód lekarskich lub na podróże po zagranicy. W tych miesiącach Gabinet Uniwersytetu Jagiellońskiego zwykle najliczniejsze dary odbiera.

## Magazyn Towarów Bławatnych i Ubiorów Damskich

# WŁADYSŁAWA LEWITY I SPÓŁKI

**róg Senatorskiej i Placu Teatralnego Nr 477a.**

Poleca znaczny wybór towarów, które sprzedawać będzie, po cenach bardzo zniżonych, a mianowicie:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **Beże** towar czysto wełniany - - - - - - | sprzedawany poprzednio po kop. | 40 | obecnie po kop. | 25 |
| **Linon** - - - - - - - - - - - | „ „ „ | 45 | „ | 30 |
| **Żagmocilki** francuzkie - - - - - - | „ „ „ | 35 | „ | 25 |
| **Perkale** francuzkie - - - - - - | „ „ „ | 35 | „ | 27 i pół |
| **Kaszmir-beż** gładki i w pasy - - - | „ „ „ | 60 | „ | 40 |
| **Bareż-Grenadine** czarny pół-jedwabny | „ „ „ | 60 | „ | 45 |
| **Bareże** kolorowe - - - - - - - | „ „ „ | 60 | „ | 40 |
| **Taffetas de Paris** wyrób czysto wełniany | „ „ „ | 60 | „ | 45 |
| **Kaszmir** czarny 2 i ćwierć łokcia szerokości- - | „ „ „ | 110 | „ | 80 |
| **Tusor** wyrób Indyjski surowy jedwab' - - - | „ „ „ | 160 | „ | 120 |

Szczególniej także zwraca się uwagę Szanownych Dam, na **wielki wybór materji czarnych** z najcelniejszych fabryk Lyońskich, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich.

**10,000 łokci Koronek Gujpure** do sukien perkalowych, po kop. 15 za łokieć.

2—3 — 11609 —



Przy ulicy Nowo.Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko poczty

# MAGAZYN MEBLI



## JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone są do sprzedania**.

6—6 —10226—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

## Medalem zasługi

# AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

# P. HAUTHAWAY & SONS

## w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach:—A) **Czarny** do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

**Główny Skład Amerykańskiego Glansu** w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

52 0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

## Przyrządy do natychmiastowego wytwarzania gazu oświetlającego

## SYSTEM PARODY

## Jeneralny Ajent na Cesarstwo i Królestwo

# F. PIETSCHMANN,

44—9 — 926 — **Warszawa, Niecała Nr 8.**

# MASSA i FARBY PLATYNOWE

## w żądanych kolorach,

**Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących kwasów etc.**

**Chronią one:**

**Żelazo od rdzy i nagryzania,** doskonałe do malowania dachów, maszyn etc.

**Drzewo od gnicia,** Kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.

**Czynią mieszkalnemi lokale** przez wilgoć zniszczone.

**Są najlepszem i najtrwalszem preparatem dla malowania domów** i tak dalej.

Broszury objaśniające własność farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

## F. Pietschmann.

38—0 —2424— **Niecała Nr 8.**

Do sprzedania

## Siodło Damskie,

**amazonka i kapelusz.** Ulica Hoża Nr 13, mieszkania 1, od godz. 12 do 6 po południu.

—11479—3-3

Jest do sprzedania z wolnej ręki: **2 Dorożki** i **2 Sanek**, oraz **2 Wozy** i **12 Koni** rosłych i zdrowych z całą Uprzężą i całym Gospodarstwem; wszystko zostaje w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nr 11, każdego czasu.

3-3—1110—

## BRYCZKA

na resorach, jednokonna, nowa, w rodzaju amerykana, dobrze zbudowana, do sprzedania w składzie węgla Bałczyńskiego, ulica Szpitalna. —11771—2-3

NOWA

**FARBIARNIA PAROWA I PRALNIA CHEMICZNA**

## J. Kacperskiego.

Na obecną porę letnią fabryka przyjmuje wszelką **garderobę damską i męzką** bez prucia, lub przeciwnie do **farbowania, prania i odświeżania,** jako to: suknie wszelkich gatunków, (poleca szczególniej wszelkie suknie lekkie jako okazale wychodzące) burna, i okrycia, sakpalta, płaszcze, szyniele, tużurki, spodnie, meble i dywany i t. p., oraz obecnie posiada **nowe maszyny** do dekazetowania sukna kortów i do dokładnego wykończenia **Aksamitów,** prócz tego przyjmuje wełnę i bawełnę do farbowania na wszystkie kolory. Fabryka przy ulicy Bednarskiej **Nr 15,** 6 dom od Krak. Przed. **w własnym domu.**—10059—4-6

**Istniejący od 1869 roku**

## Zakład Introligatorski liniowania oraz Fabryka ksiąg handlowych i do kopjowania listów

# G. Majbaum

przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4. Posiada znaczny zapas ksiąg handlowych wszelkiego rodzaju w niczem nieustępujących zagranicznym, oraz przyjmuje obstalunki w zakres zakładu wchodzące które z całą akuratnością i po cenie nader umiarkowanej wykonywa.

—11091—3 6




# SKŁAD WAPNA KLECZEŃSKIEGO,

## 41. Aleja Jerozolimska 41,

codziennie otrzymuje z własnej fabryki Rudniki wapno wagonami, które rozsyła albo w całości albo częściowo na miasto, a opakowane w beczki ekspedjuje: drogą żelazną Terespolską, Petersburską i rzeką Wisłą.— Przy tem posiada znaczny zapas wapna starannie **lasowanego** zimową porą, które odstawia swemi furmankami na miasto.

—8662—8—12

## Lustra, Konsole, Ramy, Listwy na Ramy i Gzymsy

do firanek wszelkiego rodzaju, **najtaniej** w składzie

# M. Rozencwajga,

róg Senatorskiej i Żabiej, w domu W go Hr. Ordynata Zamojskiego Nr 482. Stare ramy przyjmują się do odnowienia.—Tamże jest **Fortepian** do sprzedania. —9483—6—6—



# KROWA

duża, rassowa, do sprzedania pod Nrem 38, na ulicy Ogrodowej —11509—3—3

# Fabryka przy ulicy Ciepłej Nr 6,

ozdobiona medalem Wystawy Warszawskiej w r. 1874

**Sprzedaje po cenach nader przystępnych**

**Łóżka** ozdobne żelazne i zwyczajne, **Kolebki** bujane ozdobne i zwyczajne. **Wózki** dziecinne. **Umywalnie, Bidety, Welocypedy**, **Kozety, Ławki, Stoły, Stoliki i Krzesła** tak pokojowe jak ogrodowe, **Wagi decymalne** stołowe i t. p. oraz uskutecznia się szybko wszelkie reparacje. Nadto przyjmują się wszelkie obstalunki na balkony, bramy, sztachety, zamki; okucia do drzwi i okien i t. p.

Handlującym ustępuje się stosowny rabat. Wszelkie zamówienia z prowincji natychmiast załatwia się. Fabryka za swe wyroby gwarantuje. 2—6 — 11577 —

## Nakładem Gebethnera i Wolffa
**WYSZŁO:**
## Górskiego Ludwika

„O dobrowolnych umowach właścicieli folwarcznych z wło-ścianami w celu zniesienia służebności pastwiskowych i leśnych w Królestwie Polskiem.“ kopiejek 60.
4—6 — 9888 —

## Świeżo otwarta
# CZYTELNIA
**dzieł wyborowych najnowszych naukowych i beletrystycznych, oraz**
## Czytelnia dla Dzieci i Młodzieży
## JANA JELEŃSKIEGO,
**mieści się przy ulicy Nowy-Świat Nr 4**
**w lokalu Redakcji „NIWY.”**

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz **książek dla dzieci i młodzieży** wynosi razem **miesięcznie kop. 75**, kwartalnie **rs. 2**. W miejsce 3-ch rublowej kaucji mogą być składane dzieła odpowiedniej wartości.

Jeden procent dochodu **brutto** poczynając od dnia 1 Stycznia 1876 roku, Czytelnia przeznacza **stale** na korzyść niezamożnych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Każda **nowość** ważniejsza ukazująca się w handlu księgarskim przybywa równocześnie do Czytelni- która powiększana w ten sposób, obejmuje już obecnie przeszło **dwa tysiące tomów** dzieł, po większej części najświeższych. 3–6 — 11183 —

## Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1877.

*a)* Dla Warszawskiej Policji Wykonawczej:

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2100 od rs. 6 kop. 50 za sążeń półkubiczny.
2. Świec łojowych funtów 5000, od kop 18 za funt.
3. Mioteł dla czatowni sztuk 600, od kop. 2 za sztukę

*b)* Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700 od rs. 6 kop. 50, za sążeń półkubiczny.
2. Świec łojowych funtów 8260, od kop 18 za funt.
3. Rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie fur 350, od rs 5 kop. 50 za furę.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2–3 — 10780 —

## Skład Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich
## HENRYKA FRICK,
## w Radomiu w Rynku

Poleca Farby olejne i suche, Pokosty i Lakiery, tak krajowe jak zagraniczne angielskie, przygotowuje farby olejne do malowania dachów i massę płynną woskową do zaprawy podłogi. Utrzymuje stale na składzie Cement Portlandzki, Gips palony, Cegłę ogniotrwałą i polewę do kafli.

Biorącym w znaczniejszych partjach, odstępuje stosowny rabat. Pośredniczy w dostawie i zakupie nawozów sztucznych, niezbędnych w postępowem gospodarstwie, rozdzielając wypłatę na raty, utrzymuje niektóre narzędzia fizyczne i chirurgiczne jak Aneroidy, Barometry, Termometry. Troakary, Pessarja, Lupy, Okulary Apparata do inhalacji etc.
8—20 — 8714 —

## WAŻNA WIADOMOŚĆ
**dla**
## SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
## TELEGRAM.
Otrzymaliśmy
## Wielki Wybór Letniej Garderoby Męzkiej i Dziecinnej z francuzkich i Angielskich materjałów.

**PREIS CURANT.**

Garnitury żakietowe od rs. **17—25**; Garnitury marynarkowe z kortów Angielskich i Francuzkich od rs. **14—22**; Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—25**; Garnitury Tużurkowe od rs. **24—30**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Palta Angielskie z pasami od rs. **16—22**; Palta Angielskie do stanu od rs. **14—24**; Sak-Palta od **12—22**; Palta z Alpagi od rs. **7—10**; Marynarki alpagowe i kamlotowe od rs. **3.50—5.50**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **5.50—8.50**. Kurtki do polowania od rs. **8—12**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—20**; Szlafroki dubel od rs. **11—18**; Szlafroki dziecinne od rs. **8**; Dziecinne garnitury od 8 lat do 12, od rs. **9—12**; Dziecinne garnitury od lat 2 do 8, od rs. **4 50—7**; Paletka dziecinne od lat 4 do 12, od rs. **6—10**; Spodnie różne od rs. **4.50—7.50**; Kamizelki aksamitne rs. **4.50**; Kamizelki sztuczkowe od rs. **4—4.50**.

**E. SAMET**, Krawiec z Wiednia,
**obecnie ulica Senatorska Nr 22.**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 51—0—6637—37

## SZKOŁA

prywatna męzka, klasowa, w Warszawie, w domu Bohtego, pod Nrem 1298B, nowy 38 przy ulicy **Nowy-Świat**, w 2 giem podwórzu 2-gie piętro w oficynie, przyjmuje Uczniów dla przysposobienia ich do Szkół Rządowych, oraz na zupełne ich wychowanie i edukację z utrzymaniem przyzwoitem.
—11750—2—2 **K. Ch. B.**

Potrzebną jest
## GUWERNANTKA

Francuzka lub Niemka z wyższem wykształceniem i z dobrą muzyką, na stałe pomieszczenie. Żądane są dobre rekomendacje. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75 na 1 piętrze od frontu, w godzinach od 9 do 2 po południu —11730—2—3

## OSOBA

wyjeżdżająca do kąpieli morskich w Helgoland, może znaleść towarzystwo bezpłatne, zgłaszając się na ulicę Elektoralną pod Nr 1, do Rządcy domu, w godzinach od 2 do 4 po obiedzie. —11475—3 -3

## OSOBA

w średnim wieku, przybyła z prowincji, która się zajmowała przez lat kilka w jednym domu, znająca się na gospodarstwie domowem i dozorowaniem, może zastąpić rządcę, obeznana z buchhalterją; życzy sobie przyjąć miejsce u wdowca, lub kawalera na wsi lub w mieście. — Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 35, mieszkania 12. 1—1—11820

## Praczka uzdolniona,

przyjmuje pranie wszelkiej bielizny, którą na czas oznaczony i po cenie przystępnej uskutecznia. Ulica Freta Nr 40 nowy, pierwsze piętro, w podwórzu. 1—3—11854

Żądanym jest
## Korrepetytor

dla 10-cio letniego chłopca, za wynagrodzeniem rs 5 na miesiąc. Lekcje trzy razy na tydzień. Wiadomość w domu Nr 21, ulica Ogrodowa, mieszkania 1. 1—1—11876

Ktoby panów Kupców, życzył sobie wziąść do sklepu
## Chłopca

lat 12 moralnego wychowania, z dobrej familii, potrzebującego opieki, jako osierocony, raczy zgłosić się przy ulicy Tamka Nr 35 do mieszkania Nr 12. 1—1—11819

Potrzebne są
## UCZNIOWIE

do Fabryki Ram Złoconych Piotra Sałkońskiego przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nr. 10. —11702 2—3

Potrzebny jest zaraz
**U C Z E Ń**
do Kantoru Komissowego. Wiadomość u W. Zakrzewskiego, ulica Bagno Nr 1, w nowej oficynie, mieszkania Nr 43. —11729—2—3

## 2 UCZNIÓW

potrzebuje do Cukierni A. Coray, ulica Elektoralna Nr 20. 1—1—11815

Potrzebne są od lat 14 i wyżej
## Dziewczynki

do maszyn pończoszniczych, dających po kilkunastu lekcjach zarobek od sztuki wyrobu, równie i uzdolnione mogą znaleźć zajęcie.— Ulica Freta Nr 35, w mieszkaniu W-go Korsak. 2—3—11773

## CZAPLIŃSKA

zajmująca się rekomendowaniem **Guwernerów i Guwernantek**, mieszkająca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 12 na dole, ma do umieszczenia **Nauczycielki** wszelkich narodowości, z patentami nauk klassycznych i muzyki.—Tamże potrzebna Angielka posiadająca język francuzki na godziny. —11580—3—3

## Rossjanki

i **Polki Instytutki** lub **Gimnazistki** z patentami, pragną pomieszczenia na pensjach. Nauczyciele, Uczniowie Uniwersytetu, jak również Polki, Francuzki i Niemki, życzą się umieścić na czas Wakacji. Poszukiwaną jest Nauczycielka z dokładną znajomością języka francuzkiego, niemieckiego, ruskiego i muzyką wyższą.—Pierwszeństwo daje się Rossjankom, Bona Szwajcarka, jest do natychmiastowego umieszczenia w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr 17. 1—1—11656

# Obwieszczenie.
## Komora Celna Sosnowice

niniejszem obwieszcza, że w dniu 15 (27) Lipca i następnych dni 1876 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 3,000 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary łokciowe, galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia. 1—3—11864

## Bona Niemka,

potrzebna jest do dzieci. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 2, w Magazynie J. Matuszewskiego. —11548—3—3

## 50 rs. Temu,

co wynajdzie miejsce **Tokarza lub Gisera** w Cukrowni, w Królestwie lub Cesarstwie. Adresa nadsyłać proszę do Redakcji tego pisma pod literą K. K. —11673—2—3



Kapitał 30,600, 15,000 i 3,300 rs. są do wypożyczenia zaraz na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. — Wiadomość pod Nr 21. — Ulica Leszno, na 2 piętrze od frontu Nr 4-ty lokalu. — Od 1 do 4 godziny z południa. 1—3—11823

## Summa Rs. 1,500

poszukiwaną jest do ulokowania na korzystnych warunkach. Reflektanci zgłosić się raczą do domu Nr 21, mieszkania Nr 12, Aleja Jerozolimska od godziny 9 rano do 6 wieczór. —1—3—11808

## Większa Kolonja.

Osada sama w sobie w jednej **kwadratowej figurze** w ładnem położeniu, przeszło 4 włóki oz. 60 mająca z lasem, łąkami sadzawkami domem o 4 pokojach nowym, 2 stajenkami z zasiewami, dająca przeszło 650 rubli dochodu w gruntach pszennych przeważnie, położona o 8 wiorst od stacji kolei Nowo-Mińsk, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość bliższa w sklepie W-go Szuwalskiego na przeciw Króla Zygmunta 3—6—11676

## Plac Nr 1445a

przy ulicach Hożej i Leopoldyny położony jest do sprzedania całkowicie lub częściowo. Objaśnienia i warunki sprzedaży udziela W. Zandrowicz, róg Zielnej i Siennej Nr 7B, od 4 do 6 po południu. —11500—3—3

Z powodu starości, jest do sprzedania w osadzie Cegłów, przy przystanku drogi Ż. W. T. o 1½ godziny jazdy od Warszawy,

# DOM

składający się z 3 pokoi, kuchni i garderóbki, z wszelkiemi zabudowaniami, gospodarskiemi, wszystko nowo budowane,—przytym ogródek owocowy i warzywny, gruntu wyborowego ornego, wraz z łąką mórg 6 dz. 12 i służebność, drzewa rocznie fur 72, co dwa lata chojak cały na reperacje; pastwisko walne, 4 razy dziennie stawa pociąg, do Warszawy i z powrotem. Wiadomość na miejscu pod Nr. 47 i w Warszawie ulica Ciełpa Nr 4 mieszkania 11. 2—3—11460

## Zarząd Stowarzyszenia
## MERKURY,
sprzedaje w swych sklepach
## Grzyby Litewskie
**funt po kop. 20.**
—4585—35—0

## Śliwki francuzkie
funt po kop. 12½,—15,—20
poleca Handel
## BRACI WRÓBEL
Obok Kościoła -go Krzyża.
19—0—7626—

# Ostrzeżenie.
Weksel na rs. **150** wystawiony przez nas t. j. Kazimierza Uzdowskiego i Adama Pióro, w roku 1875 in blanco, na zlecenie braci Mławskich, takowy weksel przez nas zaspokojony lecz nie oddany, niema żadnej wartości, o czem ostrzegamy, aby nikt takowego nie nabył. — Warszawa d. 10 Lipca 1876 r. **A. Pióro.** 1—1—11849

# Zgubiono
w Piątek 7 Lipca, około godziny 1 ej w południe, dwa duże pióra strusie damskie, białe i czarne, przechodząc ulicą Niecałą, Mazowiecką do Ś to Krzyzkiej, łaskawy znalazca zechce złożyć w Redakcji, za nagrodą rs. 1, jeśli żądał będzie. 1—2—11843

# Lornetka złota,
w dniu 8 b. m. w przejściu z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Czystą, zgubioną została. Znalazca zechce zwrócić takową za nagrodą. Krakowskie-Przedm. Nr 58, mieszkania Nr 16. 1—1 — 11814 —

# Nagrody Rs sto.
We Wierzbnie w nocy z dnia 9 na 10 skradziono przez otwarcie okna sypialnego pokoju następujące przedmioty: Koszula męzka dzienna biała, takaż kolorowa w paski, Spodnie sukienne ciemne, Kamizelka i Surdut takież, w kieszeni którego znajdowało się kilkaset rubli w papierach i kuponach, jakoteż weksle, dowody, papiery i listy, chustka szara wełniana w paski, kołdeńka włóczkowa dziecinna w różno kolorowe kwadraty, sukienka dziecinna perkalikowa i różne drobne przedmioty. Uprasza się, ktoby miał jaką wiadomość o śladzie zaginionych rzeczy zawiadomić, przy ulicy Solec pod Nr 61, do P. Feigenblatt, lub do Wierzbna do domu na folwarku do P. Klingstand, za sowitą nagrodą. 1—3—11846

W dniu 3 Lipca r. b. na schodach Dworca drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej,
# Znaleziono
dość znaczną kwotę pieniężną, którą za udowodnieniem własności, odebrać można od Rychtera Woźnego biura technicznego tejże drogi. —11672—3—3

# ZGUBIONO
w dniu 7 Lipca około godziny 11 rano, idąc z poczty **Portmonetę zieloną**, w której się znajdowało Bilet na Loteryę, ¼ Losu, papierek 10 rublowy, oprócz tego jeszcze 1 rublowy i drobnej monety cokolwiek. Sumienny znalazca raczy zwrócić prawej właścicielce pod Nr 11 przy ulicy Widok, drugie piętro w podwórzu na lewo. —11701—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою